



SPORTOWY

(bez względu na miejsce sprzedaży)

Nr 62 (1318)

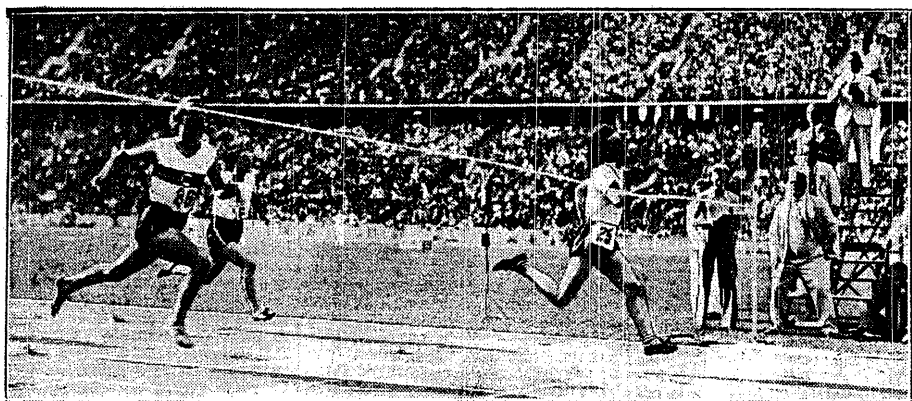
DNIA 5 SIERPNIA 1937 ROKU

ROK XVII

Pływacy wygrywają na Węgrzech

Triumf Kucharskiego w Londynie

Rekordzista świata Robinson i wicemistrz Olimpiady Lanzi pokonani przez Polaka

BEZAPEŁACYJNE ZWYCIĘSTWO WALASIEWICZÓWNY NAD KRAUSS
potwierdza powyższe zdjęcie. Na trzeciej pozycji Jeffries (Anglia).Ostatnie akordy
gier grupowych

Pisaliśmy już wielokrotnie: siła atrakcyjna piłki nożnej jest — jej nieobliczalność. Nagłe odchylenia, nieoczekiwane wysoki wybiegają, bogobojnego obywatela ze snu, przyprowadzając go raz po raz o emocjonalne dreszczyki. Piłka nożna działa niczym alkohol: upaja i podnieca. Sceny zmieniają się jak w kalejdoskopie. Zawazują się coraz to nowe wazy dramatyczne, by częstokroć dopiero w ostatniej odsłonie znaleźć zgola nieoczekiwany epilog.

Wzięmy dla przykładu tegoroczne rozgrywki grupowe. Odbijają się one w cieniu wielkich walk ligowych, a jednak siłą swej ekspresji porównują uwagę szerokiego ogółu.

Do pomysłu tylko: bohaterowie pierwszych aktów nagle, nie wiadomo dlaczego, schodzą w kąt przed rampe wysuwają się postacie drugoplanowe, których właściwa rola — ujawnia się dopiero w ostatniej scenie! Czyż więc piłka nożna nie jest genialnym reżyserem?

Ala przejdźmy z teorii w krainę przyziemnej rzeczywistości. Zapiśmy się w gąszcz możliwości i prawdopodobieństw, jakie ukazują się na horyzoncie pierwszej grupy.

Skomplikowany
wypadek

Union Touring, Polonia i Gryf krocza więc zgodnie (pozozy mylą) ramie przy ramieniu. Każdy z nich dźwiga na barkach po sześć punktów, a jeżeli je jedynie minimalna różnica ułam-

ków bramkowych. Jaki może być epilog tej zagmatwanej sytuacji?

Możliwych wypadków jest wiele. Przypatrzmy się im bliżej.

I. Polonia wygrywa z Union Touring (lub odwrotnie). Gryf przegrywa lub remisuje z H.C.P. Mistrzem jest Polonia (względnie Union Touring).

II. Union Touring, remisuje z Polonią. Gryf przegrywa względnie remisuje z H.C.P. (Mistrzem jest Union Touring).

III. Gryf wygrywa z H.C.P. Union Touring, remisuje z Polonią. Mistrzem jest Gryf.

IV. Union Touring wygrywa z Polonią (względnie przeciwnie). Gryf wygrywa z H.C.P. Mistrzem jest Union Touring (względnie Polonia). dzięki lepszym stosunkowi bramek.

Możliwe i to

Są to cztery prawdopodobne rozwiązania, które nie wykluczają jednak i piątej, najbardziej sensacyjnej możliwości.

Nastąpiłaby ona wówczas, gdyby Polonia wygrała z Union Touring w stosunku 4:3 a Gryf zwyciężyłby H.C.P. w stosunku 4:0. W tym wypadku Gryf osiągnąłby o trzy setne lepszy stosunek od Polonistów. Natomiast wygrana Polonii 1:0, 2:1 (przy zwycięstwie Gryfu 4:0) daje jej wciąż jeszcze przewagę. Zupełna równowaga nastąpiłaby przy zwycięstwie drużyny stołecznej 3:2 i Gryfu 4:0.

Union Touring, mając lepszy stosunek bramek jest w korzystniejszej sytuacji. Krytyczny moment nastąpiłby dlań również przy zwycięstwie 4:3, a równowaga przy zwycięstwie tylko 3:2, naturalnie wciąż przyjmując, że Gryf strzelił cztery bramki, nie utraciłszy ani jednej! Jest to naturalnie prawdopodobieństwo bardzo niske, szcze-

gólnie gdy się zważy, że m.c.z odbędzie się w Poznaniu!

Jedynie wyjście

Jedno jest więc pewne. Polonia chcąc przedostać się do finału, musi wygrać! Innego wyjścia nie ma! Sytuacja jej jest o tyle utrudniona, że partnerowi Union Touring wystarczy wynik remisowy. Zadanie taktyczne ludzi jest więc uproszczone. Będzie ono polegać na niedopuszczeniu do utraty choćby jednej bramki. Gra obliczona z góry na defensywę, może okazać się jednak niezbyt korzystną. Polonia wiedząc, że zbawienie jej leży tylko w ofensywie rzuci na pewno z miejsca do boju wszystkie siły, przy czym należałoby jednak uważać, by w zbytnim zapale nie wypaść przedwcześnie całej amunicji, której zabraknąć może w końcówce, decydującej fazy.

Gra na własnym boisku jest naturalnie poważnym atutem. Należałoby jednak ostrzec zbyt krewkich kibiców, by w ferworze nie wyprowadzili z równowagi własnej drużyny. Wypadek podobny obserwowaliśmy już przed dwoma tygodniami.

Nie mów hop...

W drugiej grupie sytuacja jest wprowadzić mniej skomplikowaną jednak również ciekawą. Brygada jest fałszywym. Wystarczy jej wynik remisowy, by zdobyć mistrzostwo. Może sobie również pozwolić na przegraną, byle nie w stosunku — 0:3, a ściślej mówiąc — nie z różnicą trzech bramek! W tym wypadku bowiem na przód wysunąłby się na czoło. Ale nawet klęska z różnicą dwu bramek mogłaby mieć dla Brygady przykre konsekwencje. Obie drużyny miałyby



KUCHARSKI ZWYCIĘŻA W LONDynie

zostawiając wszystkich sławnych asów za sobą. Nr. 3 — Handley, Nr. 5 — Lanzi. Z lewej Eichberger. Z prawej widać Robinsona

wówczas identyczna ilość punktów! Z pewnością równy stosunek bramkowy. Zaskłaby więc konieczność zorganizowania trzeciego meczu! decydującego, a w tym wypadku — nie bardzo wierzylibyśmy w szanse częstochowian.

Grajac na własnym boisku jest Brygada naturalnie w lepszej sytuacji, niż przeciwnik. Przypominamy sobie jednak z ub. roku mecz, w którym A.K.S.-owi potrzeba było konieczne czterech bramek, by wejść do finału. I Amatorski dokazał cudu! Wygrał w Poznaniu z H.C.P. 7:3. Z Ślązakami nie ma żartów, dlatego też nie radzilibyśmy Brygadzie być zbyt pewną siebie. Mecz z Podgórzem, mimo wysokiego zwycięstwa, nasuwał liczne zastrzeżenia. A Naprzód jest nie tylko lepszy od krakowian, ale też bardziej bojowy.

Skutki lekkomyślności

Resovia może sobie pogratulować. Dzięki własnej lekkomyślności znalazła się w ostatnim dniu w położeniu, które nie uprawnia do przesadnego optymizmu. Resovia dystansuje Unię je-

dynie znaczną przewagą bramkową. Może ona okazać się jednak bezwartościową w chwili, gdy rzeszowianom nie starczy sił na pokonanie Strzelca w Janowej Dolinie, a Unia uda się w Stanisławowie uzyskać ewent. wynik remisowy, nie mówiąc naturalnie o zwycięstwie! Remis na obu odcinkach przesądziłby natomiast sprawę na rzecz Resovii.

Rzeszowianie muszą więc dążyć za wszelką cenę do zwycięstwa! Zadanie nie będzie zbyt łatwe, gdy się zważy, że Unia z trudem tylko uzyskała w Janowej Dolinie remis 0:0, mimo, że na własnym boisku wygrała ze Strzelcami 5:1. Jak wiemy Resovia gra w wyłasków jeszcze nie odpowiadając, gdyż w Rzeszowie w pierwszym spotkaniu starczyło zaledwie na skromne zwycięstwo 2:1!

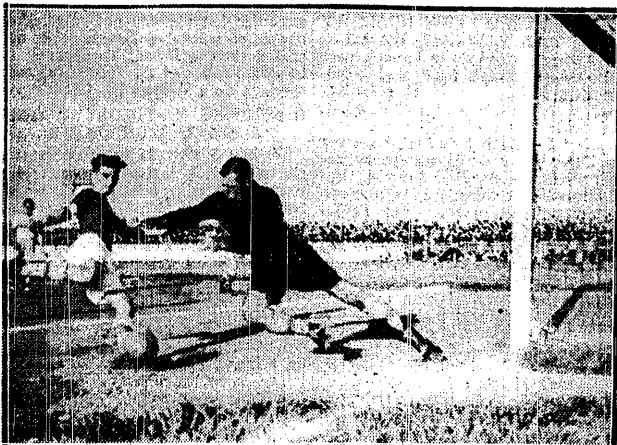
Na pociechę posłużyć może chyba tylko to, że i Unia nie będzie miała łatwego życia w Stanisławowie. Rewera nie ma wprowadzić żadnych widoków, ale posiada ambicję i zechce wygrać.

O czwartej grupie możemy nie pisać. Jest rzeczą zupełnie obojętną czy Smigły wygra, czy przegra w Grodnie.



VEREY

miał w Bydgoszczy cięższą pracę ze zbieraczami autografów, niż ze zdobywcami mistrzostwa

WAJSÓWNA I JEJ PRZECIWNICZKA
Hageman wyczekują na swą kolejkę

WARTA — VIENNA 4:4

Wspaniała robinsonada Havliczka nie pomogła: Gendera strzela drugą bramkę dla Warty.

KURYŁOWICZ, MANITIUS I STERNIK BACLER
mistrzowie dwójek ze sternikiem będą obok Vereya reprezentować wioślarstwo polskie na mistrzostwach Europy w Amsterdamie

Pierwszy na świecie stadion wioślarski przygotował Amsterdam na mistrzostwa Europy



WKS ŚMIGŁY (WILNO)

zdołał mistrzostwo Polski w biegu czwórek bez sternika.

Amsterdam, w lipcu. Gdy przechadzamy się w Amsterdamie od lotniska w kierunku stadionu olimpijskiego, spotykamy po drodze wielki, długi kanał; kanał ten, to nowa zdobycz Amsterdamu „Boschbaan” — sztuczny tor wioślarski.

To wszystko? Tak, to wszystko! To bardzo wiele, gdyż Amsterdam stworzył największy tor wioślarski świata, sztuczny tor regatowy, który wyprzedza naturę.

Nie znaczy to, aby można było zastąpić naturę sztucznymi twórami ludzkimi. Ale tu chodzi o urządzenie sportowe. Na tym polu natura nie wystarcza. Lekkoatleci biegają nie po łakach, ale po stadionach, pływacy ustanawiają rekordy nie na oceanie, ale na sztucznych pływalniach. Tylko wioślarze byli dotąd upośledzeni. Amsterdam zbroił wylom.

Rozmawiałem z twórcą tego toru, inż. van Niftrikiem.

Dyscyplinarki kolarskie 3 szosowców w Kopenhadze

Ignacyk dostał 2 tygodnie dyskwalifikacji za niewłaściwe zachowanie się na zawodach torowych w dniu 29-go lipca.

Sprawa Kiełbasy jeszcze nie została salutowana przez komisję dyscyplinarną Związku Kolarskiego. Wobec bliźniego wpływu trziesiętnego okresu na kary, rewizja wyroku będzie przyszłościową luką po obiedzie.

Matczak zasługuje również na przesłuchanie przez komisję dyscyplinarną. Myślmy tutaj o stwierdzonej przez lekarza zamroczoności alkoholowej podczas mistrzostw Polski. Ponieważ wypadek Matczaka nastąpił po przejeździe 192 kilometrów (6 godzin jazdy) jest rzeczą niewątpliwą, że nie ruszył on „wstawiony” na wyścig, ale kręcił się po drodze, dając posłuch natrętnym radom o pożyteczności takiego dopingu przed finiszem.

Doprowadzenie takie powinno być przez Związek Kolarski ze względów zasadniczych przykładnie ukarane. Ostatecznie przecież nie można w praktyce sportowej ośmieszać wzniosłych hasel teoretycznych o higienie i zdrowiu.

Odwołanie mistrzostw górskich Polski

Na wniosek Śląska tegoroczny kalendarzyk oficjalnych imprez szosowych uzupełniono wyścigiem o gór-

skie mistrzostwo Polski. Wyścig odbył się miał na beskidzkiej trasie w Wiśle. Dystans 110 km., data — 8-go sierpnia.

Tymczasem obecnie Śląsk zrzekł się organizacji tej imprezy, podając jako motyw brak pieniędzy. Jest to już drugi w tym roku wypadek rezygnowania z mistrzowskiej imprezy; pierwszy miał miejsce w lipcu, kiedy Orkan w ostatniej chwili odmówił organizacji drugiego wyścigu o mistrzostwo Polski. Wtedy sytuację uratowała Warszawianka, dziś trzeba było wyścig odwołać. W przyszłości imprezy opatrzone tytułami mistrzowskimi powierzać należy organizacjom, dającym gwarancję przeprowadzenia wyścigu.

Odwołanie wyścigu górskiego jest ciosem tym bolesniejszym, że bieg ten miał dać ostatni przegląd naszych wspinaczy przed Tour de Roumanie, gdzie szereg etapów posiada trasę pagórkowatą.

Na mistrzostwa świata

Związek Kolarski postanowił zrezygnować z uczestnictwa w sprinterskich mistrzostwach świata, ponieważ Pusz jest za słaby, a Kupczak i słaby i niedoświadczony.

Wobec tego do Kopenhagi pojedą tylko szosowcy: Kapiak Józef, Napierała i Wasilewski. Kierownik tego zespołu ma zaangażować na zawody torowe w Warszawie kilku zagranicznych zawodników.

Wyścig szosowy w Kopenhadze (amatorzy) odbędzie się 24-go sierpnia. Pożądanym jest jak najwcześniejszy wyjazd celem zapoznania się z trasą. Ex-mistrz świata Kaers trenuje już od 1-go sierpnia.

Niemcy w Łodzi

Charakter pierwszej imprezy kolarskiej polsko — niemieckiej w Helenowie został już określony. W niedzielę odbędzie się międzynarodowe mistrzostwa Łodzi. Szóstka reprezentacyjnej niemieckiej kolarstwa amatorów, przeciwstawiona będzie obcokrajowcom, mistrzom Puszy.

W kierownictwie drużyny niemieckiej zachodzi zmiana. Z drużyny, która już w sobotę rano będzie na miejscu, jedzie trener berliński Artur Trost przydzielony Matze Schmidtowi jako sekretant na mistrzostwach świata w Kopenhadze.

Charakter drugiego dnia wyścigów, (czwartek 12-go bm) będzie przypuszczalnie szosowy, z głównym wyścigiem 3 godzinnym parami, na wzór amerykański. Szczegóły będą uzgodnione dopiero po przyjeździe Niemców, podobnie jak i program trzeciego dnia wyścigów, które odbędzie się w niedzielę 15-go bm. i po zorientowaniu się, czy można liczyć na kolarzy warszawskich: Michałaka, Napierałę, Starzyńskiego, Popończyka, Stahla i innych.



ŻELAZO (CZARNI)
wygrał kolarski wyścig szosowy
Łwów — Przemyśl.



POGOŃ (LWÓW) WYGRYWA Z KISPEST 3:1
Majowski zdobywa drugą bramkę. Od lewej Ratkał, Majowski, Zastawski.

— Oficjalne otwarcie toru — mówi Holender — nastąpiło 12 czerwca z okazji narodowych regat. Dokoła go królowa Wilhelmina. Międzynarodowy chrzest otrzymał tor na mistrzostwach Europy w dniach 13—15 sierpnia.

„Boschbaan” znajduje się w środku obszaru, który w przyszłości będzie parkiem leśnym o obszarze 900 hektarów. Już to samo czyni jego położenie wymarzoną. Tor ma długości 2200 mtr. szerokości 65 mtr i jest idealnie prosty. Głębokość wody 2 mtr. poziom — 4 mtr poniżej poziomu morza.

Jednocześnie może na nim startować 5 łodzi; co 500 mtr jest punkt obserwacyjny, tak że przebieg regat może być dokładnie kontrolowany.

Po obu stronach nowoczesnego hangaru dla łodzi, znajdują się szatnie: 8 dla panów, 4 dla pań. Szatnie komfortowe.

W pobliżu meczy jest wielka trybuna na 2400 widzów. Z trybun można dokładnie obserwować regaty, choćby dalego, że tor jest idealnie prosty.

Po przeciwnej stronie kanału są trzy drogi równoległe do siebie. Wewnętrzna, najniższa — dla piechurów; średnia, trochę wyższa — dla rowerzystów, zewnętrzna najwyższa — dla automobilistów. Można więc od startu do mety iechać koło łodzi.

Rada gminy, która w r. 1933 postanowiła zacząć budowę toru, chciała ulżyć doli bezrobotnych. Zatrudniła ostatnie 1000 osób i dała Amsterdamowi wspaniały obiekt sportowy.

★

Sztuczny tor wioślarski, długości 2200 mtr. znaczy dla sportu wodnego tyle, ile znaczyła pierwsza prosta długości 200 mtr dla lekkiej atletyki. Stadion atletyczny zyskał sobie już prawo obywatelstwa, może i dla stadionów wioślarskich zacznie się nowe era.

Edgar

Rada gminy, która w r. 1933 postanowiła zacząć budowę toru, chciała ulżyć doli bezrobotnych. Zatrudniła ostatnie 1000 osób i dała Amsterdamowi wspaniały obiekt sportowy.

★

Sztuczny tor wioślarski, długości 2200 mtr. znaczy dla sportu wodnego tyle, ile znaczyła pierwsza prosta długości 200 mtr dla lekkiej atletyki. Stadion atletyczny zyskał sobie już prawo obywatelstwa, może i dla stadionów wioślarskich zacznie się nowe era.

Edgar

Irlandczycy chcą walczyć w Polsce Kusząca oferta leży w WOZB

Bokserzy Irlandii, którzy na ostatnich mistrzostwach Europy w Mediolanie zyskali sobie powszechne uznanie ze względu na wysoką technikę, są przedmiotem zainteresowania W. O. Z. B. Ten niezwykły przeciwnik wzbudziłby niewątpliwie wielką sensację w Polsce.

Wstępne pertraktacje zostały przeprowadzone. Obecnie nadeszła pod adresem WOZB, odpowiedź z Dublinu, że reprezentacja Irlandii chętnie przyjedzie do Polski w okresie od 14 do 20 grudnia b. r. Koszty jednak 2 meczów obciąża Irlandczyków na 6.000 zł. Jest rzeczą wątpliwą czy WOZB, podejmie się organizacji meczu na tak wysokich warunkach, chociaż naszym zdaniem organizacja wytrzymuje kalkulację. Chyba, że ktoś zarobek poniżej paru tysięcy złotych uważa za... stratę.

Meczko II. b. mistrz Polski w boksie w wadze muszej popiełnił samobójstwo. Przyczyną desperackiego kroku był brak pracy, którą stracił z powodu nalogu niaistwa, z czasem wywodziła się u niego choroba płucna. Zniechęcony do życia popiełnił Meczko samobójstwo wystrzałem z rewolweru.

Polus nie pojedzie na turniej jubileuszowy Astorii, który rozegrany zostanie w dniach 9 i 10 września rb.

Kierownictwo Warszawiarki postanowiło nie skorzystać z zaproszenia ze względu na zbyt wczesny termin.

Dziś (w czwartek) o godz. 19, w lokalu Warszawiarki zarząd klubu wręczy mistrzowi Europy za zdobycie zaszczytnego tytułu — złoty sygnet z emblematem klubowym.

Borkowski znany bokser Warszawiarki wstąpił w związki małżeńskie.

Team bokserów Warszawiarki — Polonia rozegra dwa mecze w Warszawie. Dnia 29 sierpnia z Wartą, a 5 września z Sokółem. Team wstąpił z mistrzem Europy — Polusem.

Osemka Okęcia walczyć będzie 15 bm. w Bydgoszczy z Astorią. Drużyna stołeczna wystąpi już z Sobkowiakami.



DERBY LIGI RUCH — AKS 0:0
Moment pod bramką AKS-u z zaciętego meczu.

Nowy rywal szablistów polskich Rumunia, rewelacją mistrzostw Europy

W Paryżu zakończyły się mistrzostwa szermiercze świata, rozgrywane po raz pierwszy w roku bieżącym. Dotychczas mieliśmy tylko mistrzostwa Europy, a ze Stanami Zjednoczonymi i państwami Ameryki Południowej spotykaliśmy się szermierze europejscy raz na cztery lata, na olimpiadach.

Jeśli idzie o rozgrywki drużynowe w szabli, żadna w gruncie rzeczy zmiana rzeczywiście w tym roku nie zaszła. Z 12 państw, jakie wzięły udział w zawodach o tytuły drużynowe walczyła tylko Europa. I to bynajmniej nie cała Europa. Brakło Polski.

Pierwsze miejsce Węgry i drugie Włochy. W szabli było mroźne. Tylko o trzecie toczył się zawsze zawzięty

bój między Polską, a Niemcami. Tym razem miejsce Polski zajęła Rumunia. I to jest rewelacja, zwłaszcza dla nas. Rewelacja i miła niespodzianka, że w zaprzyjaźnionym państwie, które jest najbliższym sąsiadem, szabla stoi dość wysoko na to, by uznać Rumunię za zupełnie godnego nas przeciwnika. Zławsza dla naszego narybku, dla młodych szermierzy.

Rumuni osiągnęli w Paryżu bardzo ładne wyniki. W pierwszej rundzie wygrali ze słabą obecnie Czechosłowacją 9:7 i zakwalifikowali się wraz z Węgrami do półfinału. Tu pobili silniejszą znacznie od Czechosłowacji Belgię również 9:7 i znaleźli się z Węgrami, Italią i Niemcami w finale. Tu ulegli Italii w tym samym stosunku, co Niemcy — 5:11, z Węgrami wyszli lepiej od Niemców, bo 4:12 (wobec 2:14), ale przegrali ze zdobywcami brązowego medalu olimpijskiego w bezpośrednim boju nieznacznie 7:9, przy czym Niemcy wystąpili w najsłabszym swym składzie: Esser (2 zw.), Heim (2 zw.), Eisenacker (2 zw.), Casmir (3 zw.). Nawet Casmir miał jedną porażkę. Najlepszym z Rumunów okazał się znany z Warszawy (mistrzostwo Europy 1934) Raicu, obok niego dzielnie stawiali Berlacu, Man, Marinescu i Altman.

Niemcy, którzy nas interesują ze względu na rewanż, jaki należy się im

w nadchodzącym sezonie za porażkę w Warszawie w grudniu 1935 r., napotkali na drodze do finału najpierw Wielką Brytanię, która rozgromiła 9:3, a potem słabą Francję, z którą wygrała 10:6. Nie, stanowczo, Niemców możemy się nie obawiać, nawet na ich gruncie.

W rozgrywkach indywidualnych również Rumuni wyszli niemal na równą z Niemcami. Jeden Niemiec z sześciu startujących (nieznany Rosner), odpadł w pierwszej eliminacji, dwaj: malediński Eisenacker i Moos — w ćwierćfinale.

Z Rumunów (startowało pięciu) odpadł w drugiej turze Raicu, Altman i Man, przeszli do półfinału Marinescu i Burlacu. Do finału nie wszedł ani jeden Rumun i ani jeden Niemiec.

Final stał się domową Węgrom (6). Oprócz nich weszło dwóch Włochów i Meksykanin. Ale gdyby Polacy startowali napewno mieliby tu swego przedstawiciela.

Już nie długo zacznie się robić plany na sezon 1937/8. Należałoby wziąć pod uwagę Rumunów, jako ewentualnego przeciwnika. Z Niemcami walczyliśmy zawsze na śmierć i życie i nie możemy sobie pozwolić na eksperymenty z wstawianiem młodych, Rumunów nadają się do tego znakomicie. Tei okazali nie należy przepuścić.

Got.

Mistrzostwa świata studentów Polska wysyła tylko... AZS

W dniach 21—29 sierpnia w Paryżu odbędzie się VII akademickie mistrzostwa świata studentów. Zwracamy uwagę studentów, gdyż o tym zdają się nie wiedzieć.

Do Paryża mają znowu jechać tylko przedstawiciele AZS; tym razem naturalnie nie uda się przemycić „akademickiego mistrza Polski” Duplickiego, ani Bodala; ale nieczłonkom AZS nie wolno jechać do stolicy świata. Nie potrzebujemy dodawać, że zawody w Paryżu mają duże znaczenie propagandowe i z punktu widzenia prestiżu Polski, stanowisko to jest niedopuszczalne.

Program igrzysk jest następujący: 22 sierpnia o godz. 14.30 uroczyste otwarcie na stadionie w Colombes i wielka defilada 2000 uczestników. 23-go zaczyna się rozgrywki piłki koszykowej, nożnej, ręcznej, rugby i hokeja. Szermierze zaczynają startować 20 sierpnia. Tenisiści mają turniej w Roland Garros od 23—29-go. Lekka atletyka startuje dopiero 26 sierpnia; kolarze też mają pod koniec tygodnia mistrzowski wyścig 100 km na torze Montlhéry; 28-go są zawody torowe w słynnym Parku Książąt. Zakończy światu sportu akademickiego finał piłkarski i sztafety lekkoatletyczne — 29-go w Colombes.

Eliminacyjne zawody lekkoatletyczne przed akademickimi mistrzostwami świata w Paryżu rozegrane zostaną w niedzielę w Warszawie, w Parku Sobińskiego. W zawodach tych między innymi startować będzie: Popek, Tesiorowski, Danowski, Górzyski.

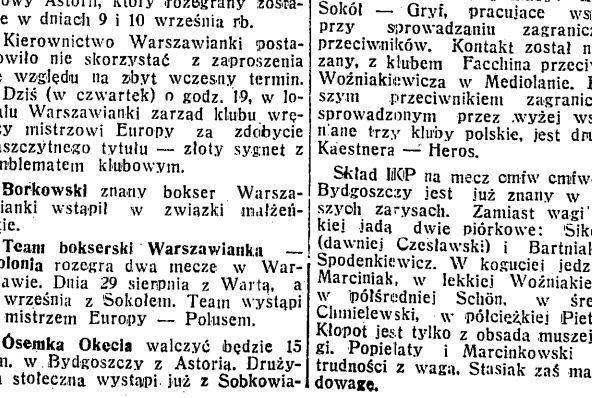
Po za konkurencją w biegu na 800 mtr. startować będzie Mittelstedt, Sol

dan i Szeffer. Zawody rozpoczną się o godzinie 10 rano.

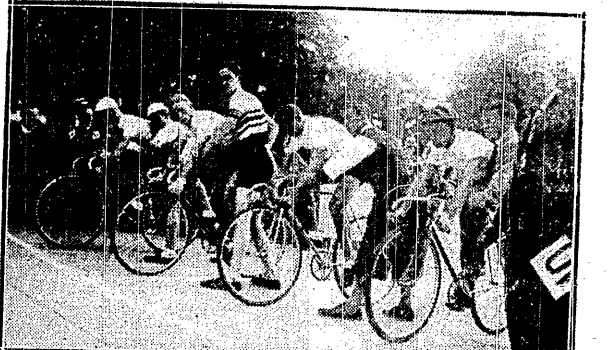
Tesiorowski, przybył we wtorek na obóz sprinterski do Warszawy.



WYCZYŃSKI (GRYF)
reprezentacyjny bramkarz Pomorza, niezawodny egzekutor rzutu karnego na niedzielnym meczu Gryfu z warszawską Polonią.



ZESPÓŁ K. O. P.
zdołał w Białymstoku konie mistrzostwa Armii



KOLARZE SYRENY STOLECZNEJ
(Od lewej) Miller, Stahl, Popończyk i Starzyński zdobyli na torze w Łodzi tytuł drużynowego mistrza.

Na boiskach całego świata

Z ostatniej chwili

Rekord i zwycięstwo w Sztokholmie

Kucharski bije Busha na 1.000 m

SZTOKHOLM, 4.8. Tel. wł. — Na stadionie olimpijskim w Sztokholmie wobec 20.000 widzów, rozegrany został pierwszy dzień wielkich zawodów międzynarodowych z udziałem Amerykanów, Finów, Włochów, Niemców i Szwedów. Amerykanie, jak i w Londynie, naogół zawiedli: przegrali plotki, dysk a ich as atutowy Bush został pokonany przez Kucharskiego, który w ostatniej chwili zdecydował się biegać nie zbytnio mu odpowiadający dystans 1000 mtr. Kucharski przyszedł do Sztokholmu we wtorek, samolotem z Londynu, a gdy dowiedział się, że jego numer popisowy 800 mtr z Lanzim i Bushem odbędzie się dopiero w piątek, uległ prośbom organizatorów.

Ze startu poprowadził bieg Szwed Anderson, bardzo wolno; widak było odrazu, że Szwedzi chcą rozegrać ten bieg na finiszu. Kucharski przyjął pojedynek na tę broń.

Szwedzi prowadzili na zmianę bez przerwy, szalenie zamykając Kucharskiego, który jednak, jak i Bush, biegał cały czas za jego plecami, nie przejmował się tymi igraszkami.

Na 200 mtr przed metą Polak miał dość zabawy: parę szybkich kroków i już gwardia szwedzka była z tyłu. Swoim imponującym finiszem biegł Kucharski do mety; nikt go nie niepokoił; o 5 mtr z tyłu był Amerykanin, o 12 mtr — Koalica szwedzka.

Czas Kucharskiego 2:28,3, czas doskonalszy, jest nowym rekordem polskim, Bush miał 2:28,9.

Rywal Kucharskiego Lanzl startował na 400 mtr. i odegrał poważną rolę, choć pobit go mistrz Ameryki Maillot. Lanzl miał czas 48,9.

Kucharski mówił o swym biegu z pewnym lekceważeniem. Widać, że zna już swe siły i dowierza im; że próby zamknięcia go przez Szwedów... śmieszyły go.

Zapytany przez nas, czy ma zamiar startować w sztafecie cudzoziemskiej 4x400 mtr. (Maillot, Bush, Lanzl, Kucharski) przeciw sztafecie szwedzkiej odpowiadał, że nie ma jeszcze o tym projekcie nie wiadomo, ale może się zdecydować.

Od nas dowiedzieliśmy się też Kucharski, że zawody w Helsinkach są odwołane. Ze Sztokholmu wraca więc Polak do Lwowa. Wiadomość o licznych zaproszeniach, które czekają go w Polsce nie spokoiła się z egzaltacyjnym przyjęciem. Kucharski nie przypuszcza, aby mógł z nich skorzystać.

Niemcy na 7 frontach

Jednocześnie z Polską walczy lekka atletyka niemiecka na 6. a może 7 frontach. Z Polska w Warszawie, z Austrią w Norwimbregu, ze Szwajcarią w Karlsruhe, z Czechosłowacją w Dreźnie, z Luksemburgiem, z Belgią w Wuppertalu i ewentualnie z Danią w Kopenhagie.

Skład drużyny na Polskę opierać się będzie zasadniczo na okręgach Prusy Wschodnie, Pomorze, Brandenburgia i Śląsk. Naturalnie skład ten będzie wzmocniony w punktach, w których Polska jest groźna.

CWIERĆ FINAŁY W HAMBURGU

HAMBURG, 4.8. — Tel. wł. — Mecze ćwierćfinałowe na tenisowych mistrzostwach Rzeszy w Hamburgu nie przyniosły niespodzianek. Bromwich pobit Farquharsona 7:5, 6:2, 6:3. Mc Grath — Szigetöczy 6:1, 8:6, 6:4. Metaxa — Denker, po 2 i pół godzinie wymianę punktów z głębi kortu, 2:6, 9:7, 6:1, 2:6, 6:4, wreszcie Henkel — Kho Sin Kie 6:2, 6:3, 6:3.

Wśród pań do półfinałów doszły Sperling (pobita Krauss 6:1, 6:1), Zeldner, Ullstein, (Valdene wycofała się) i Horn.

SZWAJCARZY PROWADZĄ

Piąty etap wycieczki dookoła Szwajcarii Sitten — Interlaken (120 km) poprzez wysoką przełęcz Pilon, zakończył się znowu zwycięstwem lidera Lutschi, który na 10 km przed metą doznał samotnego uciekiniera Zimmermana i wygrał w czasie 5:05:12, przed Cancia. O 4 min. styli był Egli, o 6 min. Amberg. W klasyfikacji ogólnej prowadzi Lutschi 26:55:34, o 6 min. przed Egglim, 10 i pół minuty przed Ambergiem i Blattmanem (wszyscy Szwajcarzy).

SIPISKI W OSTROWCU

Znany bokser poznański Sipiski przyjechał już do Ostrowca, gdzie do stał posadę w Zakładach Ostrowieckich i objął treningi bokserów KSZO. Kainar podał się operacji złamanej go nosa w poznańskiej klinice uniwersyteckiej. Kontuzji doznał on przed rokiem na igrzyskach olimpijskich, co pociągnęło za sobą raczej spadek formy. Obecnie Kainar otrzymał zaproszenie na październik na turniej do Berlina, do którego go wyłączeniu nosa zamierza się sumiennie przygotować.

CHÓD O MISTRZOSTWO POLSKI

W niedzielę odbędzie się w Warszawie chód o mistrzostwo Polski, organizowany przez PZL. Chód odbędzie się na trasie boisko PZL (Okęcie) — plac Unii i z powrotem.

CHÓD O MISTRZOSTWO POLSKI

W niedzielę odbędzie się w Warszawie chód o mistrzostwo Polski, organizowany przez PZL. Chód odbędzie się na trasie boisko PZL (Okęcie) — plac Unii i z powrotem.

CHÓD O MISTRZOSTWO POLSKI

W niedzielę odbędzie się w Warszawie chód o mistrzostwo Polski, organizowany przez PZL. Chód odbędzie się na trasie boisko PZL (Okęcie) — plac Unii i z powrotem.

CHÓD O MISTRZOSTWO POLSKI

W niedzielę odbędzie się w Warszawie chód o mistrzostwo Polski, organizowany przez PZL. Chód odbędzie się na trasie boisko PZL (Okęcie) — plac Unii i z powrotem.

CHÓD O MISTRZOSTWO POLSKI

W niedzielę odbędzie się w Warszawie chód o mistrzostwo Polski, organizowany przez PZL. Chód odbędzie się na trasie boisko PZL (Okęcie) — plac Unii i z powrotem.

CHÓD O MISTRZOSTWO POLSKI

W niedzielę odbędzie się w Warszawie chód o mistrzostwo Polski, organizowany przez PZL. Chód odbędzie się na trasie boisko PZL (Okęcie) — plac Unii i z powrotem.

CHÓD O MISTRZOSTWO POLSKI

W niedzielę odbędzie się w Warszawie chód o mistrzostwo Polski, organizowany przez PZL. Chód odbędzie się na trasie boisko PZL (Okęcie) — plac Unii i z powrotem.

CHÓD O MISTRZOSTWO POLSKI

W niedzielę odbędzie się w Warszawie chód o mistrzostwo Polski, organizowany przez PZL. Chód odbędzie się na trasie boisko PZL (Okęcie) — plac Unii i z powrotem.

strzostw Holandii była porażką potrojnem mistrzyni olimpijskiej — Rio Mastenbroek. Zawodniczka ta pokonana została na 100 m przez młodszą Van Veen w czasie 1:09. Mastenbroek miała czas o 0,4 sek. gorszy.

Wyniki innych konkurencji: 100 m doł. — Hoving 1:01,5 min., 100 m grzbietowym — Schaeffer 1:13,2 min., 200 m klas. — Emlshuysen 2:52,8 min., 400 m doł. — Kuil 5:21,4 min., 1500 m doł. — Geerling 20:36 min., rekord Holandii, 100 m grzbietowym pań — Seuff 1:18 min, 200 m klas. — Walber 3:06 min.

NIEMCY — AUSTRIA 92:56

Szczegółowe wyniki meczu pływackiego Niemcy — Austria na którym Niemcy reprezentowali Berlin są następujące: 100 mtr. Eckenbecher (N) 1:02,9, 2) Zobernig (A) 1:03,2, 3) Wille (N) 1:03,6, 4) Swoboda (A) 1:03,8; 100 mtr. nazwaki: 1) Heise (N) 1:13,7, 2) Kellner (A) 1:14,8, 3) Birr (N) 1:16,3, 4) Seitz (A) 1:16,2; 200 mtr. Plath (N) 2:17, 2) Arendt (N) 2:21, 3) Zober-

nigg (A) 2:22, 4) Hnatek (A) 2:26; 200 st. klas. Tempke (N) 2:53,4, 2) Planchetta (A) 2:58,6; 3) Hoelzl (A) 3:00,6; sztafeta 4x200: 1) Niemcy 9:23,3, 2) Austria 10:02,8.

Panie: 100 m Pollak (N) 1:12,2 2) Wagner (A) 1:16,2; 100 m nazwaki: 1) Hinz (N) 1:26, 2) Wagner (A) 1:26,5; 200 klas.: Pollak (N) 3:14, 2) Seebeck (A) 3:14,3; sztafeta 3x100: 1) Niemcy 4:12,2, 2) Austria 4:13,3.

WŁOCHY — NIEMCY W BOKSIE

Reprezentacja Włoch na mecz bokserski z Niemcami w Trieście jest bardzo silna: Sami mistrzowie, tylko w wadze koguciej i półciężkiej bokserski lepsi od mistrzów. Oto skład: Morabito, Sergio, Montanari, Rea, Garbino, Bonadici, Musina, Lazzari.

ARGENTYNA — URUGUJ 10:6

Doroczny mecz bokserski Argentyna — Uruguj rozegrany został w Montevideo. Wyniki: Gonzalez (A) bije Oroza, Gomez (A) bije Perreyre; Correa (U) wygrywa z Borzini Fernandez (U) bije Pacheco; Rodri-

guez (A) bije Estipano, Wessinger (A) nokautuje Inureta; Avellana (A) wygrywa z Regueiro; Montiel (U) bije Demarco. Wszystkie mecze rozegrane były w pięciu rundach po 2 minuty. Najlepsze wrażenie zostawili Wessinger i Correa.

MISTRZOSTWA PANAMERYKANSKIE

Mistrzostwa panamerykańskie w boksie, które odbędą się od 12 — 14 sierpnia w Dallas będą miały bardzo silną obsadę: Argentyna występuje z pełną ósemką, Ameryka nawet z podwójnym kompletem, pozatem po paru przedstawicieli przysyła Uruguj, Kuba i Meksyk.

Mistrzostwa włoskie Włoch zdobyli: jednolite Steinleitner, dwójki bez Olona (Mediolan); dwójki podwójne Ferroviario (Genova); dwójki ze sternikami Querini (Wenecja); czwórki ze sternikami Timavo (Montalcone); czwórki bez-Italina (Neapol); ósemki Livorno. Poza czwórkami bez sternika wszyscy jada do Amsterdamu.

Triumf żelaznych nerwów i dojrzałej taktyki 90.000 Anglików podziwia bieg Kucharskiego

Nawet Anglicy nie spodziewali się takiego sukcesu pierwszych wielkich zawodów lekkoatletycznych Wielkiej Brytanii, na które sprowadzono zawodników na koszt organizatorów. Na stadionie White City, na którym odbyła się Olimpiada roku 1908, zebrało się, mimo powszechnego dnia, 90.000 widzów, to znaczy wszystkie bilety były wyprzedane.

Stawka we wszystkich konkurencjach była doborowa — 6-7 zawodników, żadnych przedbiegów; przeważali goście, Anglikami, jeśli nie byli na prawdę wysokiej klasy, latano tylko dziury.

Na czoło zawodników wybił się swą obsadą bieg 890 y 804 mtr. (i nie założył zaufania); była to jedna z najbardziej interesujących walk, jakie widziałam w Londynie. A gdyby nie ciężka biegła (z powodu szalonych upałów, polewano ją całą noc, w rezultacie na pierwszym torze było błoto), czas byłby o wiele lepszy.

W biegu tym Kucharski odniósł jeden ze swych największych triumfów: wygrał on w imponującym stylu po wspaniałej taktycznej przeprowadzonej kampanii w ostatniej chwili, gdy, zdawało się, że nie już nie odbierze zwycięstwa Anglikowi Handleyowi. Wrażenie na publiczność, gdy nagle, na 10 mtr. przed taśmą wystąpiła obok Brytyjczyka biała kosałka i czerwono spodni Polaka, było potężne.

Bieg ten był wogóle ogromem fa-

worytów. Nowy rekordista świata Robinson był czwarty, wicemistrz Olimpiady Lanzl piąty. Przed nimi znaleźli się oprócz Kucharskiego, Handley i Elcheberger.

Amerikanin i Włoch zasłużyli na lepsze miejsca. Ale wzięli oni na swe barki cały ciężar walki i prowadzenia. Nadąb biegowi ostre tempo — 54,4 na 440 y (Robinson bijąc swój rekord, miał 53,8, a Woodruff 52,8).

Tuż za nim biegł Anglik Collyer, który jakby poświęcał się dla Handleya i dbał o tempo. Za nim, a 5 mtr za liderem Kucharski, bacznie obserwujący, co się dzieje przed nim, ale nie mieszający się do wyprzedzających rozgrywek. Nic się nie zmieniło w tym porządku, aż do ostatniego wirażu.

Sygnał do rozgrywek decydującej dał Handley, który zważywszy na Kucharskiego nagle zaspurował. Kucharski był chwilę zaskoczony, ale kierownik ekspedycji Zuber krzyknął mu: „Nie daj mu bandy” i Polak nie dał się minąć na krzyżówce Anglikowi — to nadawało sily Handleya.

Przy wejściu na prostą Handley wysunął się na przód i w imponującym stylu zaatakował Lanziego i Robinsona.

Wyniki szczegółowe: 100 jardów Johnson (USA) 9,8, 2) Holmes (Anglia), 3) Sweeney (Anglia), 4) Gyenes (Węgry), 5) Moran (Irlandia), 6) Stoltz (Węgry), 220 jardów 1) Johnson (USA) 21,7, 2) Holmes i Sweeney, 4) Gyenes, 5) Moran, 6) Stoltz, 440 y 1) Robinson (Anglia) 48,3, 2) Elcheberger (USA), 3) Shore (Pół. Afryka), 4) Wachtendorf (Szwecja), 5) Skawinski (Francja), 6) Handley (Anglia) 1:52,9, 3) Elcheberger (Austria) 1:53,2, 4) Robinson (USA), 5) Lanzl (Włochy), 6) Collyer (Anglia); 1 mila: 1) Woodruff (Anglia) 4:15,8, 2) Szabo (Węgry) 4:16,2, 3) Thomas (Anglia), 4) Nilsson (Szwecja), 5) San Roman (USA), 6) Robinson (USA), 7) Close (Anglia), 3 mile: 1) Ward (Anglia) 14:28,8, 2) Kellner (Węgry) 14:30,2, 3) Noft (Polska) 14:34,5, 4) Dainty (Anglia), 5) Lefebvre (Francja), 6) Peitn (Włochy), 120 jardów plotki: 1) Finlay (Anglia) 14,5, 2) Thornton (Anglia), 3) Kirkpatrick (USA), 4) Caldina (Włochy), 5) Janowicz (Jugosławia); 440 jardów plotki: 1) Kovacs (Węgry) 54,8, 2) Patterson (USA), 3) Joye (Francja), 4) Barnes (Anglia), 5) Bosmans (Belgia).

Amerykański program Jędrzejowskiej

Jędrzejowska przyjechała do Ameryki s/s Waszyngtonem (tym samym statkiem, którym jechał Zamotata). Witana ja w porcie cała kolonia polska i przedstawiciel Związku amerykańskiego p. Moss. Jędrzejowska zamieszkała w pierwszym hotelu Vanderbilt na Park Avenue. Początkowo umieszczono ją na 20 piętrze, ale na prośbę Polki przeniesiono „trochę” niżej — na 3 piętro.

W piątek 23 lipca polecała Jędrzejowska po raz pierwszy do Forest Hills, gdzie spotkała się z Marble. Powitane było serdecznie i szczerze, Marble bowiem pisała bardzo dobrze o Jędrzej-

owskiej w pismach amerykańskich.

Program turniejów Jędrzejowskiej jest następujący: 2-7 sierpnia East Hampton, 8-15 Rye, 16-23 Manchester, potem Forest Hills, następnie Kalifornia. 18 września Los Angeles, 28 września San Francisco.

F. GERTNERA VOLKMER — JACOBSON

Wznowiła już treningi. Długość wycieczki Polski wystąpi niebawem na szerzej arenie. (hr).

RADZYMIŃ — WARSZAWA

Dnia 15 sierpnia odbędzie się doroczny występ sztafetowy Radzymiń — Warszawa. Trasa będzie podzielona na 22 odcinki kilometrowe. Start w Radzymiń o godz. 11-ej.

Rozróżniamy dwójki i dwójki

System treningowy: staropolski i amerykański.

System staropolski przynosi skutki natychmiastowe. Pływak momentalnie zwiększa szybkość ruchów i przybywa do brzozy, jak strzała. Cała zaprawa kondycyjna w tym systemie polega na bardzo prostym, ale wypróbowanym środku domowym. Oto zawodnikowi wkłada się pod strój kąpielowy, w okolicy siedzenia i pachwin — kawałek niegaszonego węgla. Pływak wchodzi z tym węglem do wody i za chwilę jest już gotów do zawodów i do wszelkich, najfantastyczniejszych rekordów.

Drugi system, amerykański, przynosi wprawdzie wyniki mniej frapujące, mające jednak za to charakter trwały, zwłaszcza w amatorskim sporcie pływackim. Wygląda on w przybliżeniu tak: pływaczemu zawodnikowi stawia się na mecie banknot 10-dolarowy (ewentualnie w złotych, obliczonych po kursie dziennym). Widok ten wpływa bardzo dodatnio na styl i kondycję fizyczną. Zawodnik zdawia szybkość i wyprzedza w biegu najlepszych pływaków.

Trzeba tylko o jednym pamiętać: wspomniany wyżej 10-dolarowy banknot wystarczy tylko na jeden raz. Po skończonej konkurencji należy go zawodnikowi zostawić — na pamiątkę.

Lou Lou

MOJE WYKŁADY O SPORCIE

Pływanie

Pływaniem nazywamy sport, polegający na utrzymaniu się na powierzchni głębokiej wody bez żadnej protekcji i poparcia. Po prostu jedynie przy pomocy własnych sił.

Trudna ta sztuka opiera się na dwóch głównych prawach fizycznych. Pierwsze z nich, to znana ogólnie w sportach wodnych zasada: co ma wisieć, nie utonie. Prawo drugie należy już do fizyki ścisłej. Nazywa się on prawem Archimidesa i brzmi mniej więcej w ten sposób: ciało, zanurzone w wodzie, traci zważycał portfel i zegarek, lekkomyślnie zostawione w szatni.

Sztuka pływania wkracza równocześnie w dziedzinę polityki (pływanie po wierzchu — wypłynięcie na bryście wody — pływanie w metnej wodzie, połączone z łowieniem ryb itd.) i w dziedzinę sportu.

Zajmiemy się oczywiście tylko pływaniem sportowym.

Do pływania sportowego wymagane są konieczne rzeczy: pływacz, w którym się pływa, ciało, które

ma pływać, strój kąpielowy i czepek. Ten ostatni sprzęt pływacki musi posiadać tylko ci, którzy się w czepku nie urodzili.

Zacznijmy jednak od początku. Płyn, w którym uprawia się sport pływacki, składa się z białka oraz ze związków organicznych pochodzenia roślinnego i ludzkiego. W skład płynu wchodzi czasem również i woda (H₂O). W płynie kąpielowym dodaje się do wody pewnych składników, także chlor (Cl), mający wywołać u pływaków lekką kaszel i kichanie, aby ich tym sposobem wprowadzić w lepszy nastrój i odsunąć od nich ponure myśli na temat składu chemicznego wody.

W kąpielkach otwartych chloru nie dają. Urozmaitenie dla pływaków stanowią tu sztuczne garnki, dzurawe miednice blaszane i stare samowary, rzucone przez dowcipnych żartowistów na dno. Również ostrzejsze kamienie, odłamki zbitych flaszek i od czasu do czasu jakś zdechły, lecz rasowy kotek przysparzający pływakom miłej a gwałtownej rozrywki.

W pływaniu sportowym zawodnicy używają jedynie styl grzbietowy, szczególnie odpowiadający panom, następnie żabkę i wreszcie wyżej wspomniany crawl, polegający na szybkim ruchu nóg, przy równoczesnym przepływaniu ust czoła, napędzającą basen.

W pływaniu sportowym zawodnicy starają się jak najszybciej dopłynąć do brzozy, aby czym prędzej wyjść z wody.

Sam sposób pływania określany bywa nazwą stylu. Istnieje cały szereg stylów, zależnych od wrodzonych właściwości i upodobań pływaka(czki) oraz od stopnia zaawansowania w sztuce utrzymywania się na wodzie. Początkujący zaczynają zwykle od stylu a la kostka drukowa, oznaczającego się stałą i ogólną grawitacją w kierunku dna pływaka.

Wyższym stadium sztuki pływackiej jest tzw. pływanie na mopsa. Nazwa ta została prawdopodobnie ustalona w dawnych czasach, gdy nie istniały jeszcze ani Liga Ochroby Zwierząt, ani Towarzystwo Przyjaciół Psa. W przeciwnym bowiem razie oba te związki byłyby jak najenergiczniej zaproteowały przeciw takiemu poniżaniu psiej godności, tym bardziej, że dzisiaj co drugi, szanujący się pies pływa c w a w i e m i n n e g o s t y l u nie uznaje.

Pływanie ściśle zawodnicze uznaje jedynie styl grzbietowy, szczególnie odpowiadający panom, następnie żabkę i wreszcie wyżej wspomniany crawl, polegający na szybkim ruchu nóg, przy równoczesnym przepływaniu ust czoła, napędzającą basen.

W pływaniu sportowym zawodnicy starają się jak najszybciej dopłynąć do brzozy, aby czym prędzej wyjść z wody.

W pływaniu sportowym zawodnicy używają jedynie styl grzbietowy, szczególnie odpowiadający panom, następnie żabkę i wreszcie wyżej wspomniany crawl, polegający na szybkim ruchu nóg, przy równoczesnym przepływaniu ust czoła, napędzającą basen.

W pływaniu sportowym zawodnicy starają się jak najszybciej dopłynąć do brzozy, aby czym prędzej wyjść z wody.

W pływaniu sportowym zawodnicy używają jedynie styl grzbietowy, szczególnie odpowiadający panom, następnie żabkę i wreszcie wyżej wspomniany crawl, polegający na szybkim ruchu nóg, przy równoczesnym przepływaniu ust czoła, napędzającą basen.

W pływaniu sportowym zawodnicy starają się jak najszybciej dopłynąć do brzozy, aby czym prędzej wyjść z wody.

ZAKŁADY GRAFICZNE

DOM PRASY

SPÓŁKA AKCYJNA

WARSZAWA

MARSZAŁKOWSKA 3. TEL. 8.02.40

WYKONYWUJĄ: WYDAWNICTWA JEDNO I WIELOBARWNE, REPRODUKCJE OKŁADKÓW, PLAKATY, PROSPEKTY, POCZTOWE ULOTKI, IPT, ROTOGRAWIA, WIELOBARWNA, FOTOCHEMIGRAFIA, DRUK NA MASZYNACH PŁASKICH — M A S O W O S Z Y B K O, DOKŁADNIE, T A N I O

Polska lekka atletyka czeka na „drugi oddech”

przygotowania do meczu z Niemcami nie znajdują odzwierciedlenia w tabeli najlepszych

100 mtr.	200 mtr.	400 mtr.	800 mtr.	1500 mtr.	5000 mtr.	10.000 mtr.	110 mtr. płotki	400 mtr. płotki	sztajeta 4 x 100 mtr.
Popek Poz. 10,8	Zasłona Biał. 22,1	Silwak War. 50,0	Kucharski Lw. 1:52,8	Kucharski Lw. 4:01,0	Nolli War. 15:06,4	Nolli War. 32:05,2	Niemiec Lw. 15,5	Maszewski War. 55,8	AZS Poznań 43,8
Danowski Lw. 10,8	Dunecki Tor. 22,5	Kucharski Lw. 50,2	Gassowski War. 1:57,9	Duplicki War. 4:02,8	Haspel Lw. 15:27,0	Wirkus War. 32:12,4	Kostrzewski War. 56,3	AZS Lwów 44,4	Warszawianka 44,8
Zasłona Biał. 10,8	Popek Poz. 22,6	Białkowski Poz. 50,9	Soldan Kr. 1:59,7	Kramak Lub. 4:06,8	Wirkus War. 15:29,8	Marynowski W. 33:30,6	Schmidt Poz. 57,7	Gassowski War. 57,7	Cracovia 45,0
Górzniński Rawicz 10,9	Teslorowski Poz. 22,8	Krawczyk Chorz. 51,4	Maszewski War. 2:00,1	Orłowski Lub. 4:07,0	Nowacki Zakop. 15:33,6	Russelski II W. 33:38,6	Gierut War. 57,7	Gassowski War. 57,7	Warta Poz. 45,2
Krzyszowski Lw. 10,9	Danowski Lw. 23,0	Szeller War. 51,4	Zylwicz Wil. 2:00,5	Skollik Kat. 4:09,6	Broma War. 15:49,2	Cybulski War. 33:47,6	Palsker War. 58,1	Jurkowski War. 58,1	Pogoń Lwów 45,4
Dunecki Tor. 10,9	Zylwicz Wil. 23,0	Gasowski War. 52,0	Korzeniowski Lw. 2:00,8	Jurkowski War. 4:10,4	Fils Lublin 15:49,6	Fils Lublin 33:47,8	Dunecki Tor. 58,1	Sobik Kat. 58,1	AZS W-wa 45,5
Nowak Mościce 11,0	Krzyszowski Lw. 23,2	Maszewski War. 52,1	Mittelstadt Ostr. 2:01,2	Skowronski W. 4:10,6	Falka Kr. 15:54,0	Falka Kr. 34:21,5	Szajder Kat. 58,1	Kepiński War. 62,2	AZS W-wa 46,1
Orłowski Lw. 11,0	Sulkowski War. 23,3	Mittelstadt Ostr. 52,1	Majewski War. 2:01,5	Duplicki War. 4:12,6	Winiński W. 15:55,0	Winiński W. 34:37,5	Sulkowski War. 58,1	Ratajczak Gd. 62,3	KPW Kat. 46,2
Lopuszyński War. 11,1	Silwak War. 23,3	Porażka Chorz. 52,4	Modrzejewski Poz. 2:01,8	Sochacki War. 4:12,9	Stokłoski Ch. 15:55,5	Stokłoski Ch. 34:58,0	Joczyński Wilno 58,1	Maciaszczyk II L. 62,5	Polonia Bydg. 46,3
Zdzitowiecki Wł. 11,1	Białkowski Poz. 23,4	Kepiński War. 52,7	Mulak War. 2:01,8	Kurpesa Łódź 4:12,9	Kusociński Wł. 15:55,5	Zak War. 35:02,5	Maciaszczyk II L. 58,1	Stachowski Gr. 62,5	
wyż	wdał	tyczka	trójskok	kula	dysk	oszczep	młot	dziesięciobój	sztajeta 4x400 mtr.
Hoffmann K. Poz. 187,5	Hanke War. 7,31	Szalder Kat. 4,025	Hoffmann M. P. 14,685	Gierut War. 15,17	Gierut War. 45,49	Lokalski War. 63,90	Kocot T. Góry 44,32	AZS W-wa 3:28,2	
Kallnowski Grud. 185	Nowak Moś. 7,22	Klemczak Poz. 3,81	Luckhaus Biał. 14,47	Tilgner Poz. 14,58	Praski Kat. 44,45	Turczyk Poz. 44,45	Węglarczyk Ch. 43,95	Pogoń Lw. 3:31,5	
Pawczyk War. 184	Hoffmann M. Poz. 7,14	Mucha Czel. 3,70	Hoffmann K. P. 14,40	Praski Kat. 14,32	Miller War. 42,55	Gburczyk War. 42,55	Węglarczyk Ch. 43,95	Warszawianka 3:32,6	
W. Kat. 182	Szmidt Poz. 6,97	Maciaszczyk I L. 3,658	Nowak Moś. 14,30	Pabli War. 14,31	Hoffmann K. P. 42,49,5	Manusiewicz Lw. 42,49,5	Węglarczyk Ch. 43,95	Stadion Chorz. 3:33,6	
Garnuszczyński Kr. 182	Chmiele J. Kat. 6,90	Pawczyk War. 3,62	Szmidt Poz. 13,74	Turoń Poz. 13,97	Pawczyk War. 42,49,5	Wojtkiewicz Wł. 42,49,5	Węglarczyk Ch. 43,95	Pogoń Kat. 3:33,6	
Niemiec Lw. 182	Dunecki Tor. 6,86	Kuczyński War. 3,60	Chmiele W. Kat. 13,34	Siedlecki War. 13,92	Turoń Poz. 41,72	Mikrut F. Byd. 41,72	Węglarczyk Ch. 43,95	Warta Poz. 3:42,2	
Gierut War. 180	Niemiec Lw. 6,86	Draga Poz. 3,50	Gniot Poz. 13,22	Wojtkiewicz Wł. 13,65	Fiedoruk War. 41,57,5	Mikrut Wł. Byd. 41,57,5	Węglarczyk Ch. 43,95	Polonia W-wa 3:44,2	
Draga Poz. 180	Niemiec Lw. 6,86	Zakrzewski Byd. 3,40	Chmiele War. 13,10	Hoffmann K. Poz. 13,54	Tilgner Poz. 40,34	Mikrut Al. Byd. 40,34	Węglarczyk Ch. 43,95	Jagiellonia B. 3:44,4	
Hanke War. 179	Zdzitowiecki Wł. 6,80	Lopuszyński War. 3,40	Sikorski War. 13,06	Schmidt Poz. 13,42	Mafik War. 40,27	Bobinski Łódź 40,27	Węglarczyk Ch. 43,95	AZS Lwów 3:45,6	
Mokszki Grud. 179	Kaszubski Byd. 6,79	Maciaszczyk II L. 3,40	Kaszubski Poz. 13,05	Ruczka Kr. 9	Sawicki Biał. 13,37	Dudzi Łódź 40,22	Węglarczyk Ch. 43,95	Sokół Kryw. 3:45,6	

*) Jeszcze 3 biegacze niżej 16 min.

*) Jeszcze 3 młotaczy powyżej 13 mtr.

Wielka ofensywa lekkiej atletyki polskiej, wzmacniona w oparciu o młode rezerwy, po mistrzostwach Polski zatrzymała się prawie zupełnie.

Nie jest to objaw specjalnie niepokojący, gdyż wielu z pośród czołowych zawodników korzysta teraz z zasłużonego odpoczynku, a i poważniejszych zawodów w kraju mieliśmy bardzo niewiele. Ten stan musi się jednak szybko zakończyć, gdyż zbliżający się mecz z Niemcami nakłada na lekką atletykę ogromne obowiązki prestiżowe. Zainteresowanie ogólnym poziomem ustąpić zatem musi chwilowej bacznej uwadze, jaką zwracaliśmy na formę naszych reprezentantów.

Pod tym względem sytuacja nie na całym froncie jest pomyślna. Noji poprawia się wprawdzie, ale nie nie wskazuje na to, aby miał wrócić szybko do swej najwyżej formy. Turczyk — stoi w miejscu, a na domiar złego nie będzie miał oparcia w swym wielkim rywalu Lokalskim. Pogorszył się Szajder i to właśnie w tym momencie, gdy oczekiwaliśmy od niego nowego rekordu.

Najmocniejszym naszym punktem pozostał nadal Kucharski. Skromna poprawa wyników w tabeli

bell stoi w niewspółmiernej niktym stosunku zarówno do jego możliwości, jak i do podziwu godnych

sukcesów. Doskonała forma wykazuje również Hanke i Zasłona, którego pewność musi przynieść w

w najbliższym czasie wynik, lokujący go na pierwszej pozycji — zdecydowanie zasłużony.

Młodzi koledzy Zasłony ćwiczą teraz pilnie na obozie i chyba już wkrótce dadzą nam okazję podzi-

wiania swolch postępów. Dunecki, Górzniński i średniodystansowiec Mittelstadt biegają już teraz znakomicie.

W bardzo dobrej formie jest Hoffmann, który na ostatnich zawodach „lizał” już wysokość 190 i Praski, który pod kierunkiem Celzika uzyskuje wyniki, do jakich od dawna już był predestynowany.

Spośród drobnych zmian, jakie notujemy jeszcze za ubiegły okres pełnego miesiąca wymienić poza tym należy wyniki Pawczyka w dysku i tyczce, rzut kulą wszechstronnego Schmidta, niezły wynik Mulaka na 800 mtr., 6 cm, które do dał do swego najlepszego wyniku Węglarczyk, oraz czas Gierut na 110 przez płotki ominięty omyłkowo w swoim czasie (mistrzostwa Polski).

To, niestety, wszystko. Mamy jednak nadzieję, że duża cisza, którą obecnie obserwujemy, zakończy się w najbliższym czasie. Podczas wielkiej batalii z Niemcami mamy prawo spodziewać się już nie drobnej poprawy, ale — co najmniej kilku większych rekordów.

W. T.

Z całego kraju

ODYŃIA, Gedania (Gdańsk) — KPW (Ucznia, Zawody lekkoatletyczne we Wreszczu zakończyły się wynikiem 61:53. Wyniki słabe ze względu na przedłużającą się deszcz. 100 m. Pies (G) 11,9, kula Sobiecki (KPW) 11,75 m. 3000 mtr. Kela (G) 9 m. 01, skok wzwyż Włama (G) Kune (G) i Dadike KPW po 1,60. 400 mtr. Hales (KPW) 58,8, oszczep Kune (G) 44,3, 4x100 KPW 48,7, dysk Tischbier (G) 36,77, skok w dal Danek KPW 6,7, 800 mtr. Lenzion (G) 2:10,33, olimpijska sztafeta (G) 3:42 sek.

Sokół — KPW Odyńia 2:1 (0:50). KPW ugnia jako w mistrz. C. autobusowego okręgu pomorskiego rozegrany w niedzielę o wejście do klasy B z KS Sokół (Tczew) pierwszy mecz w Odyńi. KS Sokół wygrał po bardzo silnej grze 2:1 (0:10). Jedni mecz nie będzie zwycięstwem, a o. (mistrz. J. J. zwykły dla KPW) to Sokół na swym terenie w Tczewie na pewno wygra i utrzyma się w kl. B.

Zawody lekkoatletyczne 4 miast Odyńia — Toruń Bydgoszcz przyniosły następujące wyniki: Panie: 60 mtr. Drespana (G) 8,8, wdał Zielińska (Gd.) 4,21, wzyzy Szarankówna (Gd) 1,05, dysk Szarankówna (Gd) 23,07, 300 mtr. Sokół Odyńia 45, 400 mtr. Ranz (Sokół) 59 sek. (1), 800 mtr. Nowak (Sokół) 2:07,2, 5000 mtr. Nowak (Sokół) 16:40,5, 100 m. płotki Roth (Sokół) 18 sek. (1), 400 mtr. płotki 1:03,6, skok wzwyż Knieła 1,55, wdał Ratajczak (Poznań) 6,00.

tyczka Przygodzki (Poznań) 3:10, trójskok Kur (Sokół) 11,92, dysk Borowicki (Poznań) 34,78, oszczep Lenzion (Poznań) 44,70.

PORANKI TORUŃIA W PŁOSKUSKU (Toruń) 1:10 (1:10). Zawody prowadził sędzia związkowy p. Józef Stefanski. Widzów około 5000.

KS „Płotek” — 34” — Pomocznica (Toruń) 3:12 (1:11). Bramki zdobyli: Płotekowski — i Gosiński i — 2. Sędziował p. Józef Stefanski. Widzów około 4000.

ŁOMŻA W ub. sobotę i niedzielę drużyna piłkarska KS Okecie (Warszawa) rozegrała dwa spotkania wygrywając w pierwszym dniu w stosunku 7:2, w drugim dniu 3:2. W przedmeczni juniorzy Okecie wygrali w pierwszym dniu 4:1 i w drugim 3:0.

REKORDY PŁYWKACKIE W GRUDZIADZU — GRUDZIĄDZ. Ubiegłej niedzieli zorganizował Miejski Ośrodek WF pod kierownictwem p. Buczyńskiego propagandowe zawody pływackie, w których startowało około 120 zawodników.

Wyniki przedstawiały się następująco: młodzież do lat 14-letni 50 m. 1) i 2) Heller i Bóg 43,5 sek.; młodzież do lat 16-letni 100 m. 1) i 2) Heller i Bóg 1:14,5.

Rekordy pływackie EKS

Na zawodach pływackich organizowanych przez Polskie Radio wspólnie ze Śląskiem Okr. Zw. Pływackim startowało 70 zawodników i zawodniczek. Zawody te wzbudziły olbrzymie zainteresowanie.

Ustanowili aż trzy nowe rekordy krajowe w sztafetach: 4 x 100 st. dowoln. 4:34; 10 x 50 st. dowoln. 5:02,2 i 10 x 50 mtr. Ranz (Sokół) 59 sek. (1), 800 mtr. Nowak (Sokół) 2:07,2, 5000 mtr. Nowak (Sokół) 16:40,5, 100 m. płotki Roth (Sokół) 18 sek. (1), 400 mtr. płotki 1:03,6, skok wzwyż Knieła 1,55, wdał Ratajczak (Poznań) 6,00.

Inne wyniki: 100 dow. — Jankowski (EKS) 1:09; 100 dow. pań — Matełówna (Dab) 1:35; 50 m dow. juniorów — Melem (Dab) 36 sek; 10 x 50 juniorów K. K. S. Pogoń 7:33. (hr.)

HAKOAH — KSZO 8:1 (1:10). Skład drużyny: Hakoah — Wiener II, Sellinger, Frischler, Goldman, Kramar, Wiener I, Stajner, KSZO — Zakrzewski, Okolow, Kiersz I, Kiersz II, Zarzycki II, Sosinski, Kowalski.

Jedynego gola do przerwy zdobył Hakoah ze strzału Stajnera, po przerwie ten sam gracz strzelał drugą

bramkę, która była do obrony. Sedzia bardzo często przerywał grę z powodu fauli gości. Po drugim golu Wiener I przebieł brew Okolowowi, który grał potem z opatrunkiem na oku. Gra była równowadna i ciekawa, jedynie wskutek niezaangażowania i braku dyspozycji strzelawca Oskosa KSZO, bielszczanin wyrzucił z Ostrowa 2 pkt. Bramki dla KSZO strzelił Kiersz I, W. Hakoah na wyrównanie zastrzelił: Wiener I i Stajner, z KSZO — Kiersz II, Okolow i Zakrzewski. Sedzia p. Smodek.

Przed meczem odbyły się zawody pływackie międzyzwojewódzkie. Wyniki techniczne: sztafeta 10x50 stylem dowoln. dla uczestników bezpłatnych kursów nauki pływania w składzie: Wólcicki I, Durlej, Kiedziński, Komorowski, Izdebski, Nowicki, Szczepański, Kolasa, Rządowski, Wierzbowski w czasie 6:55,7, druga sztafeta 7:28,3, 100 m st. dow. panów: 1) Komorowski 1:18 (rewelacyjny uczestnik sztafety 10x50), 2) Łepicz (KSZO) 1:19, 3) Godlewski (KSZO) 1:21,3, 100 m st. klas. 1) UI (KSZO) 1:31,4, 2) Goński (KSZO) 1:34, 3) Łukaszewski 1:35,6.

WROCŁAW Młodzież do lat 14-letni 50 m. 1) i 2) Heller i Bóg 43,5 sek.; młodzież do lat 16-letni 100 m. 1) i 2) Heller i Bóg 1:14,5.

WROCŁAW Młodzież do lat 14-letni 50 m. 1) i 2) Heller i Bóg 43,5 sek.; młodzież do lat 16-letni 100 m. 1) i 2) Heller i Bóg 1:14,5.

WROCŁAW Młodzież do lat 14-letni 50 m. 1) i 2) Heller i Bóg 43,5 sek.; młodzież do lat 16-letni 100 m. 1) i 2) Heller i Bóg 1:14,5.

WROCŁAW Młodzież do lat 14-letni 50 m. 1) i 2) Heller i Bóg 43,5 sek.; młodzież do lat 16-letni 100 m. 1) i 2) Heller i Bóg 1:14,5.

WROCŁAW Młodzież do lat 14-letni 50 m. 1) i 2) Heller i Bóg 43,5 sek.; młodzież do lat 16-letni 100 m. 1) i 2) Heller i Bóg 1:14,5.

WROCŁAW Młodzież do lat 14-letni 50 m. 1) i 2) Heller i Bóg 43,5 sek.; młodzież do lat 16-letni 100 m. 1) i 2) Heller i Bóg 1:14,5.

WROCŁAW Młodzież do lat 14-letni 50 m. 1) i 2) Heller i Bóg 43,5 sek.; młodzież do lat 16-letni 100 m. 1) i 2) Heller i Bóg 1:14,5.

WROCŁAW Młodzież do lat 14-letni 50 m. 1) i 2) Heller i Bóg 43,5 sek.; młodzież do lat 16-letni 100 m. 1) i 2) Heller i Bóg 1:14,5.

WROCŁAW Młodzież do lat 14-letni 50 m. 1) i 2) Heller i Bóg 43,5 sek.; młodzież do lat 16-letni 100 m. 1) i 2) Heller i Bóg 1:14,5.

WROCŁAW Młodzież do lat 14-letni 50 m. 1) i 2) Heller i Bóg 43,5 sek.; młodzież do lat 16-letni 100 m. 1) i 2) Heller i Bóg 1:14,5.

WROCŁAW Młodzież do lat 14-letni 50 m. 1) i 2) Heller i Bóg 43,5 sek.; młodzież do lat 16-letni 100 m. 1) i 2) Heller i Bóg 1:14,5.

OSTROWIEC KIEL. W niedzielę odbyły się zawody tenisowe między KS Związek Strzelecki i KSZO z wynikiem 5:2 na korzyść Strzelców.

OSTROWIEC KIEL. W niedzielę odbyły się zawody tenisowe między KS Związek Strzelecki i KSZO z wynikiem 5:2 na korzyść Strzelców.

OSTROWIEC KIEL. W niedzielę odbyły się zawody tenisowe między KS Związek Strzelecki i KSZO z wynikiem 5:2 na korzyść Strzelców.

OSTROWIEC KIEL. W niedzielę odbyły się zawody tenisowe między KS Związek Strzelecki i KSZO z wynikiem 5:2 na korzyść Strzelców.

OSTROWIEC KIEL. W niedzielę odbyły się zawody tenisowe między KS Związek Strzelecki i KSZO z wynikiem 5:2 na korzyść Strzelców.

OSTROWIEC KIEL. W niedzielę odbyły się zawody tenisowe między KS Związek Strzelecki i KSZO z wynikiem 5:2 na korzyść Strzelców.

OSTROWIEC KIEL. W niedzielę odbyły się zawody tenisowe między KS Związek Strzelecki i KSZO z wynikiem 5:2 na korzyść Strzelców.

OSTROWIEC KIEL. W niedzielę odbyły się zawody tenisowe między KS Związek Strzelecki i KSZO z wynikiem 5:2 na korzyść Strzelców.

OSTROWIEC KIEL. W niedzielę odbyły się zawody tenisowe między KS Związek Strzelecki i KSZO z wynikiem 5:2 na korzyść Strzelców.

OSTROWIEC KIEL. W niedzielę odbyły się zawody tenisowe między KS Związek Strzelecki i KSZO z wynikiem 5:2 na korzyść Strzelców.

OSTROWIEC KIEL. W niedzielę odbyły się zawody tenisowe między KS Związek Strzelecki i KSZO z wynikiem 5:2 na korzyść Strzelców.

Odpowiedzi Redakcji

P. graczom Polonii karwińskie! dziękujemy za pamięć i życzymy dalszych sukcesów.

P. Zeige, Warszawa. Są to wszystkie rzeczy ogólnie znane. Pisać na ten temat artykułu — nie warto.

P. Z. Flor. Będzin. Związki nie zawsze stosują równą miarę. Dwa latowania nie cieszyły się sympatią, two wianin — tak. Sprawa nie jest jeszcze zresztą przesądzona, ale przypuszczamy, że minie bez echa. Lwówianin, bądź co bądź, popełnił mniejsze przestępstwo.

P. Zygmunt I-ski. W-wa. Znakiemotki nasz biegacz nie będzie chyba startował. Już teraz wykrył się bólemi nozi, choć masażysta twierdzi, że jest zdrow jak ryba. Przypuszczamy, że to obawa przed rywalem. Nasz as nigdy nie umiał przegrwać.

Przyjaciel W-W. Dyskwalifikacja spadła jak z nieba, na pół godziny przed startem. Przewinienie było błędne. Stanowczo można było poczekać te pół godziny, pozwolić p. J. B. starować. Prestiż mistrzostw nie wiele by na tym ucierpiał.

P. A. Ros, Radom. Kroniki osobiste nie prowadzimy, zamieścić nie możemy.

P. Lech Kub W-wa. Lista rekordów oficjalnych, to znaczy zatwierdzonych przez IAAF (w wielu wypadkach osiągniętych już wyniki lepsze) brzmi:
100 mtr. — 10,3 — Williams, Tolan; Metcalfe, Peacock, Berger;
200 mtr. — 20,3 — Owens;
400 mtr. — 46,1 — Williams;
800 mtr. — 1:49,8 — Hampson;
1500 mtr. — 3:47,8 — Lovelock;
5 km. — 14:17 — Lehtinen;
10 km. — 30:05,2 — Nurmi;
4x100 — 39,8 — Ameryka;
4x400 — 3:08,2 — Ameryka;
110 płotki — 14,2 — Beard, Moreau;
400 płotki — 50,6 — Hardin;
skok wzwyż — 206 — Martyn; wdał — 815 — Owens;
tyczka — 439 — Brown;
trójskok — 16 mtr. — Tajmar;
kula — 47,0 — Torrance;
dysk — 53,10 — Schroeder;
oszczep — 77,23 — Jaervinen;
młot — 57,77 — Ryan;
dziesięciobój — 7900 — Morris.

P. Lech Kub W-wa. Lista rekordów oficjalnych, to znaczy zatwierdzonych przez IAAF (w wielu wypadkach osiągniętych już wyniki lepsze) brzmi:
100 mtr. — 10,3 — Williams, Tolan; Metcalfe, Peacock, Berger;
200 mtr. — 20,3 — Owens;
400 mtr. — 46,1 — Williams;
800 mtr. — 1:49,8 — Hampson;
1500 mtr. — 3:47,8 — Lovelock;
5 km. — 14:17 — Lehtinen;
10 km. — 30:05,2 — Nurmi;
4x100 — 39,8 — Ameryka;
4x400 — 3:08,2 — Ameryka;
110 płotki — 14,2 — Beard, Moreau;
400 płotki — 50,6 — Hardin;
skok wzwyż — 206 — Martyn; wdał — 815 — Owens;
tyczka — 439 — Brown;
trójskok — 16 mtr. — Tajmar;
kula — 47,0 — Torrance;
dysk — 53,10 — Schroeder;
oszczep — 77,23 — Jaervinen;
młot — 57,77 — Ryan;
dziesięciobój — 7900 — Morris.

P. Lech Kub W-wa. Lista rekordów oficjalnych, to znaczy zatwierdzonych przez IAAF (w wielu wypadkach osiągniętych już wyniki lepsze) brzmi:
100 mtr. — 10,3 — Williams, Tolan; Metcalfe, Peacock, Berger;
200 mtr. — 20,3 — Owens;
400 mtr. — 46,1 — Williams;
800 mtr. — 1:49,8 — Hampson;
1500 mtr. — 3:47,8 — Lovelock;
5 km. — 14:17 — Lehtinen;
10 km. — 30:05,2 — Nurmi;
4x100 — 39,8 — Ameryka;
4x400 — 3:08,2 — Ameryka;
110 płotki — 14,2 — Beard, Moreau;
400 płotki — 50,6 — Hardin;
skok wzwyż — 206 — Martyn; wdał — 815 — Owens;
tyczka — 439 — Brown;
trójskok — 16 mtr. — Tajmar;
kula — 47,0 — Torrance;
dysk — 53,10 — Schroeder;
oszczep — 77,23 — Jaervinen;
młot — 57,77 — Ryan;
dziesięciobój — 7900 — Morris.

Ring wolny!

45)

„Półkorek” pociągnął towarzysza do postoju dorożek, skąd, bez wolania wyruszone zaraz im naprzeciw. Zakaćki spojrzeli na siedzącego na kozle mistrza bata, który wydał mu się dziwnie znajomy.

— Myśli pan gdzie pan już widział tego dorożkarza? — odczytał głośno jego myśli Głędzik.

— Tak, rzeczywiście... Skąd pan wie, że nad tym właśnie medytuję?... — zdumiał się pan Zenon.

— Bardzo często staram się odgadnąć co myślał ludzkie w mojej obecności i bardzo często udaje mi się to odgadnąć. Ten facet odwoził nas z Cyru po meczu Stal — Victoria. Ten sam.

Zakaćki zwrócił jeszcze uwagę, że dorożkarz zaczął konia nie pytając wcale o adres, ale nie miał czasu wyrazić swego zdziwienia z tego powodu, bo „Półkorek” zabawił się już dalej odgadywaniami jego myśli.

— A teraz, gdy pan jest załamywany jed-

nym faktem, kombinuje pan dalej po linii, po której nieraz biegły pańskie myśli. Już kiedyś spotkali się przed wizytą u Jedlicza przylgali się pan dziwnie memu palto. Teraz patrząc znów na nie, wraca pan po raz już niewiadomo który do owej nocy w „Złoty Motylu”, kiedy

Człowiek z chustką w ustach

Jak zaczynał karierę Kazimierz Kucharski

Dzwonek alarmował zawodników. Krzyżał, że to już ostatnie okrzyknięcie, że zbliża się moment decydującej walki, że teraz właśnie trzeba dać z siebie wszystko. Zaciśnięcie zębów i biec, biec byle tylko bliżej mety.

Zerwały się okrzyki. Publiczność zaczęła dopingować zawodników.

I nagle jakby na komendę wszystkich ucichło. Ucichło z chwilą pęknięcia taśmy.

Mistrz z dumą zwycięzcy biegł jeszcze dalej, ale zwałniał, wyrzucił wyżej kolana, tak jak kilkanaście minut przedtem, przed startem.

W chwili ogłaszania wyniku zwycięzcy linie mety przekroczył zawodnik, na którego nikt nie zwrócił najmniejszej uwagi. Za nim nadbiegło jeszcze kilku maruderów, a potem nadeszły inne konkurencje, dalsze emocje i nie spodzianki.

Zawody dobiegały końca.

Po tygodniu odbyły się następne zawody. W grupie maruderów znalazł się i tym razem zawodnik, którego nazwiska nie znano nawet. Na koszulce nie miał znaku klubowego. Miał za to chustkę w ustach.

Po kilku miesiącach, po sezonie zimowym gdy życie lekkoatletyczne zaczęło się budzić, w kołach sportowych prowincjonalnego miasta rozszalała się pogłoska, że miejscowy Sokół posiada obiecującego biegacza, o którym usłyszy niebawem cała Polska. Nie organizowano wówczas zawodów pod hasłem „szukamy olimpijczyka”, ale coraz głośniej mówiono o rozwijającym się talencie kilkunastoletniego ucznia szkoły technicznej.

Jak dziś pamiętam szczegóły jednego z najciekawszych startów Wacka Sidorowicza, który zapowiedział bicie rekordu. Tuż obok Sidorowicza zajął miejsce skromny zawodnik z czarną, rozwichrzoną czupryną. Był to właśnie ten, o którym tak głośnie już mówiono.

Znam przecież go dobrze! Toż to właśnie ten maruder z chustką w ustach. Któż śmiał z nas wszystkich tak zażartować? Cóż to za mistrz? Cóż to za gwiazda. To jakieś kpiny.

Oczywiście „Sidor” wygrał jak chciał, ale ten chłopak biegł już bez chustki i odszedł się daleko od swoich dawnych pogromców, zajmując zaszczytne drugie miejsce.

Był to dzień początku sławy. Dzień ten mógł złamać charakter. Start ten mógł być ostatnim startem człowieka, który sam wierzył w swe siły, ale poza nim nikt nie spodziewał się, że wyrośnie z tego „patałacha” biegacz o światowej sławie.

Drugie miejsce zdobyte na prowincjonalnych zawodach popchnęło jednak chłopca w szeroki świat. Ale nim coś poważniejszego nastąpiło, zginął on z

oczu, jak kamfora. Przez pewien czas mówiono, że wyjechał do Świecia nad granicę litewską do krewnych, potem znów rozszalała się pogłoska, że jest w Wilnie.

Nikt go nie szukał. Prawie wszyscy już zapomnieli, że kiedyś na jakichś tam zawodach propagandowych zawodnik Sokola zdobył drugie miejsce.

Ale oto nadszedł termin meczu Wilno — Białystok. W reprezentacji Białegostoku wystąpił zawodnik, który biegł przed kilku laty z „kuchlem” w ustach. Zawodnik ten walczył wspaniale. Nie miał już chustki w ustach, nie startował w podniszczonych pantoflach gumowych, biegł w prawdziwych pantoflach z kołkami. Nie chłodził w czapce uczniowskiej — był rekrutem.

Wojsko dobrze mu zrobiło.

Stadion wileński znalazł jak pięć palców. Miał sporo kolegów, znajomych. Zaczął zdobywać publiczność. Nazwisko jego biegło z ust do ust. Wyniki zaczęły zwracać na niego coraz większą uwagę.

Nazwisko...

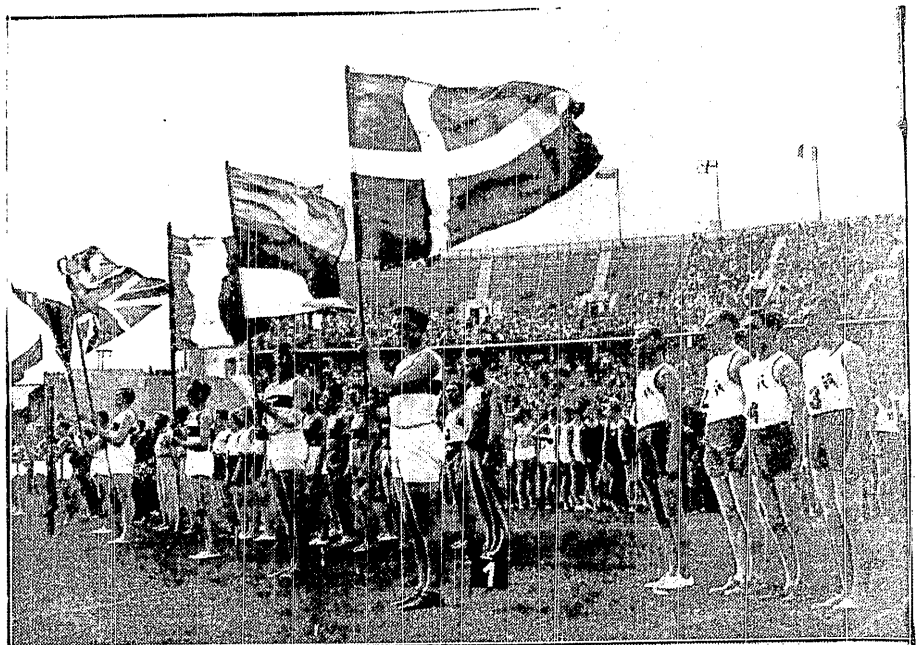
Łatwo się domyśleć...

Któż jest dzisiaj najlepszym biegaczem Polski? Ten właśnie chłopak, który karierę swoją rozpoczął biegając z chustką w ustach.

Nie wiem, czy Kucharski ma dzisiaj gdzieś wśród swoich pięknych nagród sportowych tę właśnie chustkę, którą na mecie zatykał sobie usta, wstrzymując oddech. Nie pytałem go nigdy o chustkę, gdzie się podziałła i czy w ogóle pamięta o niej.

Może to go zawstydzi? Może nie przyniósł się do tego? Może będzie mu przykro?

Fakt pozostaje faktem; w tak ciężkich warunkach, bez przygotowania technicznego rozpoczął starty biegacza, którego zna dzisiaj cały świat sportowy.



W ROCZNICE OTWARCIA IGRZYSK OLIMPIJSKICH
odbyły się w Berlinie wielkie zawody lekkoatletyczne, na których nasze zawodniczki zdobyły cenne sukcesy. Powyżej moment uroczystego otwarcia zawodów

Są jeszcze i dzisiaj zawodnicy, którzy na prowincji biegają z chustkami w ustach. Może im ktoś powiedział, że

w ten właśnie sposób biegali kiedyś Kucharski, a może dlatego męczą się, że nikt im w ogóle nie powiedział, jak

biegać należy, że ta właśnie chustka — niech będzie najczystsza, niech będzie nasycona sokiem cytrynowym, — nie potrafi nigdy przyspieszyć kroku, nie potrafi zmniejszyć zmęczenia, a przyczynić się może tylko do przegranej.

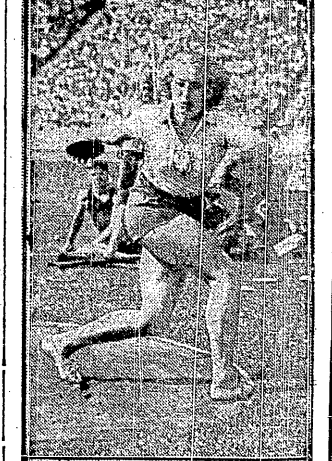
A jednak Kucharski ma i dzisiaj chustkę, z którą się nie rozstał. Kto widział go startującego na Olimpiadzie w Berlinie, kto widział go w Sztokholmie czy w Warszawie, zauważył nie wątpliwie, że za spodenkami jest piękna biała chusteczka.

Dla mnie jest to chusteczka tajemnicza. Może jest to ta sama chustka, którą zatykał sobie usta; może jest to jedwabna chusteczka wykradzioną jakiejś pięknej entuzjastce sportu lekkoatletycznego. Może na tej chusteczce obok liter KK są inne tajemnicze znaki i monogramy?

Ta biała chusteczka jest talizmanem biegacza. Po przerwanym taśmowym wycieraniu spotał się czoło.

Niech jej nigdy nie zapomina wziąć na start. Niech ją trzyma za spodenkami czy w garści, tak silnie, jak dawniej trzymał w swoich białych zębach

Jarwan.



JADWIGA WAJSÓWNA
podczas zwycięskiego rzutu w Berlinie

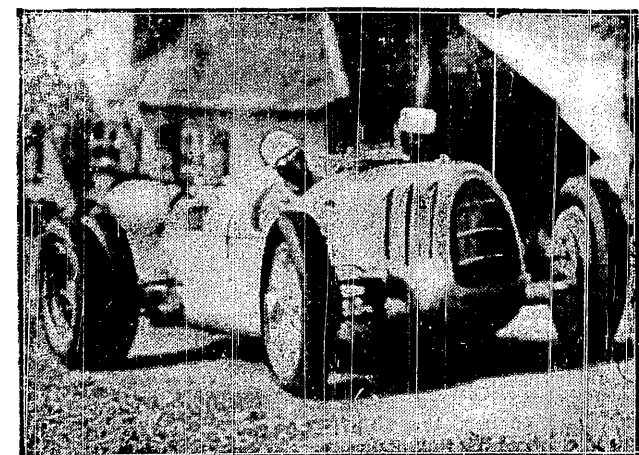


GINKGO BILOBA —

święte drzewo Chin i Japonii z którego liści Japończycy uwijają wieńce dla zwycięzców Olimpiady w Tokio w r. 1940. Jest to niewielkie drzewko, znaleźć je można w świątyniach chińskich i japońskich. W Europie bardzo rzadko się przysila. Gałązki tego egzotycznego drzewa Ginkgo, zerwała korespondentka „Przeglądu Sportowego” p. Almar, na wyspie Gotland w Visby



SENSACJA HAMBURGA
Australijczyk Bromwich swym specyficznym uderzeniem pokonał Cramma



HANS VON STUCK
na swoim Auto-Union wygrywa ostatni wyścig o mistrzostwo Rzeszy w Schaumburg

Debiut pływaków na Węgrzech

zwycięstwa indywidualne — porażka w waterpolo

KECSKEMET, 3. 8. — (Tel. w.) — Pływacy polscy zainaugurowali swoje tournée po Węgrzech w Kecskemecie. Drużyna przybyła tu dziś w godzinach rannych. Pierwsze w podróży wykorzystano w Budapeszcie na odpoczynek.

Mały Kecskemet liczący zaledwie

75.000 mieszkańców zgromadził na zawodnikom niezwykle przyjemnie, jakiego, nawet stare wygi reprezentacyjne, nie pamiętają. Wynikaczono ono daleko poza ramy nawet przyszłowej węgierskiej gościnności. Postawiono to od razu drugie na nogi.

Próba górską motocyklistów

Jesienny sezon sportów motorowych przewiduje dwie interesujące imprezy: Tatrzański Raid Motocyklowy oraz Raid Pań Automobilklubu Polski.

Raid Tatrzański odbędzie się w dwóch etapach, każdego dnia około 200 km. Nie są to duże dystanse, lecz wziąć trzeba pod uwagę fatalny na ogół stan naszych dróg górskich, a organizatorzy, jak słyszeć, postarali się aby motocykliści nie „nudzić się” w czasie jazdy — trasa usiada jest poważnymi trudnościami terenowymi.

Termin raidu ustalono na 11 i 12 września. W pierwszym dniu, w godzinach popołudniowych odbędzie się próba szybkości górskiej na drodze Kuznice — Myślenie Turnie. W drugim dniu raidu odbędzie się wyścig górski na odcinku Jaszczurówka — Toporowe Cyrle (na drodze Zakopane — Morskie Oko).

Raid Tatrzański będzie z pewnością poważnym sprawdzianem umiejętności kierowców i wytrzymałości sprzętu oraz poważną lekcją w umiejętnościach prowadzenia motocykla w trudnych warunkach dla elity polskich motocyklistów.

Te elementy skłoniły władze wojskowe do bliźszego zainteresowania się tą imprezą. Tegoroczny Raid Szlakiem Marszałka Piłsudskiego wyzwał bowiem niebicie, że kierowcy wojskowi mają na ogół bardzo mało ru-

tyny w prowadzeniu motocykla w trudnych warunkach terenowych. Same dobre chęci nie zawsze starczą.

Podobno W. K. S. Legia zamierza liczenie obsadzić Raid Tatrzański wystawiając około 20-u zawodników, którzy jechali będą częściowo na motocyklach solowych polskiej produkcji (Sokół — 600 cm), częściowo na motocyklach polskiej produkcji z wózkami (CWS typ Nr 111).

Jak nas informuje Automobil Klub, po za kierowcami wojskowymi spodziewać się trzeba około 20-u zgłoszeń jeźdźców cywilnych. Zapewne cała elita polskiego motocyklisty weźmie udział w tej dość trudnej i niewątpliwie interesującej imprezie.

Komandorem honorowym Raidu będzie prezes Pol. Zw. Motocyklowego gen. Burhardt-Bukacki. Protektorat nad Raidem Tatrzańskim objął wice-minister komunikacji — m. Al. Bobkowski.

Organizatorzy Raidu uzyskali znaczne niżki kolejowe (82 proc.) przy przejeździe zawodników i przewoźni maszyn ze wszystkich stron Polski do Zakopanego i z powrotem oraz na miejscu tanie kwatery dla kierowców i osób im towarzyszących.



ZA PIĘKNE ZWYCIĘSTWO PIĘKNA NAGRODA
Walsiewiczówna odbiera w Berlinie srebrny talerz. Obok pokonane Krauss (z lewej) i Jeffries (z prawej). Na pierwszym planie stół gęsto pokryty nagrodami.

Dzisiejsze zawody miały charakter treningowy, jak zresztą i wszystkie dalsze imprezy. Cała bowiem wyprawa pomyślana jest jako trening waterpolistów i zetknięcie się z najlepszymi wzorami.

Już pierwszy dzień stwierdził, że cel zostanie osiągnięty. Organizatorzy poszli naszymu związkowi jak najdalej na rękę, ustalając program najbardziej odpowiedni. W miarę przedłużania się pobytu naszych zawodników, przeciwnicy będą coraz silniejsi. Z Kecskemeta wyprawa uda się do Szeged, gdzie startuje w czwartek, następnie na dwa starty w niedzielę i wtorek w okolicach Budapesztu, a na zakończenie dopiero w przyszły czwartek, zmierzy się ze stołeczną drużyną B. S. E., w której barwach startują reprezentantami waterpolistów — jak Vertess lub Rayki.

Dzisiejsze zawody odbyły się na pięknym stadionie pływackim w sporze odległości od centrum miasta. Na całość stadionu składa się kilka basenów, z których jeden przeznaczony jest specjalnie do celów treningowych zawodników, inny znów wyłącznie dla piłki wodnej. Dyktanci i plażowicze mają swoje pływalnie.

Zawody wzbudziły spore zainteresowanie. Nasi zawodnicy wykazali bardzo dobrą formę. Na specjalne wyróżnienie zasługuje Bocheński, który uzyskał wynik lepszy niż dotąd w kraju.

Bocheński wygrał 100 mtr. st. dow. w czasie 1:01,4 wyprzedzając najbliższego Węgra Szeła — 1:09.3.

Nasi zawodnicy wygrali wszystkie konkurencje indywidualne. W st. klasycznym na 100 mtr. Heidrich bez większego wysiłku zwyciężył w czasie 1:23.2. Rusin 1:24.3. Wagner (W) 1:27.

100 mtr. st. grzbietowym 1) Karliczek 1:17. 2) Jastrzębski 1:21,2. 3) Szabo 1:27,2.

4 x 50 mtr. st. dow. 1. sztafeta polska w składzie Bocheński, Karpiński, Scholz i Jankowski 1:58,6 przed Węgrami 2:03,2.

Na zakończenie odbył się mecz waterpolowy, który przyniósł zwycięstwo gospodarzom w stos. 5:4. Mecz był bardzo zaciekły, nasi grali nerwowo i pechowo. Węgrzy górowali zdecydowanie techniką zwłaszcza strzału. Jak wielkie są zalety Polaków w tej dziedzinie świadczyć może fakt, że około 20 strzałów trafiło w poprzeczkę, a zmarnowano nawet dwa rzuty karne. Najlepszym w drużynie polskiej był Karpiński, inni grali nerwowo. Czterema zdobytymi bramkami podzielił się Karliczek (2), Schwaen i Jankowski.

Jutro gospodarze urządzają dla gości z Polski wycieczkę w okoliczne winnice na lampkę wina.

Najbliższy start w czwartek w Szeged.

C.

C.

C.

C.

C.

C.

C.

C.

C.

C.

C.

C.

C.

C.

C.

C.

C.

C.

C.

C.

C.

C.

C.

C.

C.

C.

C.

C.

C.

C.

C.

C.

C.

C.

C.

C.

C.

C.

C.

C.

C.

C.

C.

C.

C.

C.

C.

C.

C.

C.

C.

C.

C.

C.

C.

C.

C.

C.

C.

C.

C.

C.

C.

C.

C.

C.

C.

C.

C.

C.

C.

C.

C.

C.

C.

C.

C.

C.

C.

C.

C.

C.

C.

C.

C.

C.

C.

C.

C.

C.

C.

C.

C.

C.

C.

C.

C.

C.

C.

C.

C.

C.

C.

C.

C.

C.

C.

C.

C.

C.

C.

C.

C.

C.

C.

C.

C.

C.

C.

C.

C.

C.

C.

C.

C.

C.

C.

C.

C.

C.

C.

C.

C.

C.

C.

C.

C.

C.

C.

C.

C.

C.

C.

C.

C.

C.

C.

C.

C.

C.

C.

C.

C.

C.

C.

C.

C.

C.

C.

C.

C.

C.

C.